

Z pobytu delegacji partyjno-rządowej
w Legnicy

W numerze: Arkusz Literacki

WIADOMOŚCI

ORGAN KOMITETÓW
FRONTU JEDNOŚCI NARODU

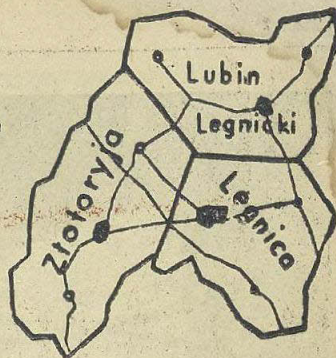
LEGNICKIE

TYGODNIK ZIEMI LEGNICKIEJ

Nr 20 (164) Rok VII

20-26 maja 1960 r.

Cena 1 zł



Do Anglii, Holandii, Belgii, Francji, NRF i Węgier

Rejon Przemysłu Leśnego w Legnicy to jedna z najpoważniejszych placówek tego typu w Polsce.

W roku 1958 Rejon zdobył Sztandar Przechodni Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa za uzyskanie pierwszego miejsca w skali krajowej. Podsumowanie osiągnięć odbywało się wtedy każdego kwartału i przez trzy kwartały legnicki Rejon zdobywał I miejsce. Obecnie podsumowania osiągnięć tego typu zakładów odbywają się pod koniec każdego roku.

Przed kilkoma dniami Rejon otrzymał znów Sztandar Przechodni Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa, dyplom uznania oraz premię 60 tysięcy złotych za zajęcie w skali krajowej II miejsca. Pierwsze miejsce zajął tym razem rejon olsztyński.

Uroczyste wręczenie sztandaru odbyło się na specjalnie zorganizowanej akademii w sali Fabryki Fortepianów. W akademii wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa oraz Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

„Na kolonie na kolonie„

Jaka liczba młodzieży szkolnej z Legnicy wyjedzie w tym roku na kolonie i do jakich miejscowości? — z pytaniem tym zwróciliśmy się do inspektora szkolnego, p. Władysława Stawika.

Inspektorat Oświaty Prezydium MRN w Legnicy, posiada na rok 1960 270 miejsc dla dzieci na kolonie letnie i 400 na wczasy w mieście. Na obozy wędrowne wg rozdzielnika Kuratorium pojedzie młodzież z następujących szkół średnich: z Państwowego Liceum Pedagogicznego — 20 osób, z Technikum Spożywczego — 20 osób, z Zasadniczej Szkoły Zawodowej i z Młodzieżowego Domu Kultury Dziecka i Młodzieży również po 20 osób, z Liceum Ogólnokształcącego, Technikum Samochodowego i Technikum Ekonomicznego po 15 osób. Młodzież ta zwiedzi piękne zakątki Dolnego Śląska i województwa olsztyńskiego.

Kolonie organizuje Inspektorat Oświaty w tym roku dla 100 dzieci w II turnusie, w Słupsku dla około 300 dzieci oraz w Sosnowcu dla 50 dzieci.

Wczasy w mieście projektujemy zorganizować dla 200 dzieci, po 100 osób w każdym turnusie.

Oprócz tego w lipcu organizujemy półkolonie dla swych dzieci Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów oraz Zakłady Dzieciarskie i PKP.

Do jakich miejscowości wysyłają w tym roku legnickie zakłady pracy dzieci swych pracowników?

Wzrost legnicki PKP organizuje w Łosnej 2 turnusy po 650 dzieci, w Lubiechowie 2 turnusy po 120 dzieci oraz Strzelcach Świdnickich 2 turnusy po 80 dzieci. Rejon Przemysłu Leśnego wysyła około 300 dzieci do Pogorzeli, Huta Miedzi około 200 dzieci do Kołobrzegu. Legnickie Zakłady Przemysłu Dzieciarskiego do Pobiednej wyśle ponad 200 dzieci. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodno-Kanalizacyjne

Rejon nasz istnieje już 10 lat — informuje nas kierownik produkcji, inż. Józef Hetmański.

W chwili organizowania, w 1950 roku, w skład naszego Rejonu wchodziło 8 zakładów. Z różnymi trudnościami — brak wykwalifikowanego personelu, stare urządzenia — borykał się do 1956 roku. W tym roku złapał drugi oddech. Zaczęliśmy systematyczną wymianę parku maszynowego. Jedną w Polsce Fabryka Obrabiarek Drewna w Bydgoszczy zaczęła nam

W czerwcu pierwsze mieszkania spółdzielcze

Zarząd Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej wykazuje nadal niesłabnącą wprost energię i zaradność. Nie ograniczając się do budowy własnych spółdzielczych domów mieszkalnych, wynajdując nowe formy działania aby zaspokoić swych członków jak najszybciej w spółdzielcze mieszkania. Niezależnie więc od energicznie prowadzonej akcji budowy własnych domów — zarząd naszej spółdzielni rozpoczął pertraktacje z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy — w celu nabycia przez spółdzielnię domu z odbudową. Sprawa ta zostanie w najbliższych dniach sfinalizowana. W wytypowanym do nabycia domu znajdują się mieszkania dwupokojowe oraz tak zwane „kawalerki” komfortowo urządzone.

Wysokość pierwszej zasadniczej wpłaty wynosi 20% ustalonej wartości mieszkania przy czym 3/4 tej sumy obowiązane są pokryć zakłady pracy, dysponujące funduszem mieszkaniowym, na pokrycie natomiast pozostałych 80% wartości mieszkania udzieleną zostanie pożyczka amortyzacyjna na okres 50 lat.

Szczegółowych informacji udziela zarząd spółdzielni (gmach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy, pokój 61) codziennie od godziny 10 do 12, a w poniedziałki, środy i piątki dodatkowo od godz. 17 do 19.

Należy jeszcze zaznaczyć, że mieszkania w projektowanym do nabycia domu oddane będą do użytku w drugiej połowie czerwca br. Budowa pierwszego bloku spółdzielczego przy ul. Oświęcimskiej, przeznaczoną dla 16 rodzin, rozpocznie się w lipcu. Projekt opracował inż. Jan Dobrzański.

M.Z.

Radosne święto hutników

Po raz dziesiąty w Polsce Ludowej a pierwszy od chwili uruchomienia w lipcu 1959 roku huty miedzi w Legnicy, ubiegłej soboty legnicki hutnicy radośnie obchodzili swe doroczne święto „Dzień Hutnika”. Przebiegało ono tym radośnie, że kilka dni temu Hutę Miedzi w Legnicy odwiedziła delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką na czele. Pobyt delegacji stał się okazją do oceny dotychczasowych osiągnięć i wytyczenia dalszych zadań na najbliższe lata. O sprawach tych mówił właśnie w swym referacie wygłoszonym podczas uroczystości akademii w Domu Hutnika dyrektor naczelny huty, mgr inż. Józef Marczyński.

dostarczać nowe maszyny. Od 1957 roku Rejon nasz znajduje się w czołówce krajowej.

Rejon Przemysłu Leśnego zatrudnia w tej chwili ponad 1800 pracowników. Wartość całorocznej produkcji wyraża się cyfrą ponad 400 milionów złotych. Rejon w tej chwili posiada 28 zakładów w ośmiu powiatach naszego województwa — 23 tartaki 3 skrzynkarnie, jedną welnianię oraz zakłady naprawcze. Do najlepszych w okresie ostatnich trzech lat zaliczyć należy tartaki w Bolesławcu, Chocianowie, Miłkowie, Sobieszowie i Świebodziecach.

Zakłady nasze — informuje nas w dalszym ciągu inż. Hetmański — produkują głównie tarcice (deski, bale, nawierzchnie kolejowe, krawężniki) następnie komplety skrzynkowe, węgiel drzewny. Wysyłamy również wiele surowca dla fabryk papieru. W tej chwili najwięcej eksportujemy tarcicy. Wysyłamy ją między innymi do Anglii, Holandii, Belgii, Francji, NRF i Węgier. Zaspokajamy również poważnie rynek krajowy. Wystarczy wspomnieć, że Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu w całorocznej swej produkcji zużywa 30 proc. tarcicy iłastej dostarczonej przez nasz Rejon.

Ambitnie załóżcie legnickiego Rejonu Przemysłu Leśnego serdecznie gratulujemy zwycięstwa po raz drugi Sztandaru Przechodniego i życzymy dalszych sukcesów.

b.

Napad na plebanię

Koncepcja zbrodni zrodziła się za okragłym stolikiem kawianym „W-Z”. przy syfonie, wody sodowej, wońce i kawie. Trzech młodych ludzi pragnęło wszelką cenę zdobyć samobójstwo. A tymczasem najtańszy tego rodzaju wehikuł kosztuje dobrych kilkanaście tysięcy. Skąd wziąć pieniądze? Uczciwa praca? To dobre dla ciężkich frajerów — jak mawiał. Samochód postanowili zdobyć drogą przestępstwa.

Miesiąc później na postoju taksówek, obok dworca kolejowego w Legnicy, pojawili się goście z „Wuzetki”. Podeszli do pierwszej lepszej dorożki.

— Do Jeleniej Góry — rozkazali kierowcy.

(Dokończenie na str. 2)

Pierwsze Odznaki XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska dla aktywistów partyj- nego i radnych MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej uchwala z dnia 13 maja 1960 r. przyznało pierwsze Odznaki XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska dla aktywistów i działaczy partii politycznych oraz radnych Miejskiej Rady Narodowej.

Oznaczenia otrzymali:
Sekretarz Komitetu PZPR — Eugeniusz Arkita, Tadeusz Andrzejewski, Salomon Blichau, Czesław Biernat, Piotr Borysiewicz, Józef Barski, Aniela Borowiec, Aleksander Dymianczuk, Izrael Błat, Kazimierz Dawid, Kazimierz Dąbowski, Henryk Gacek, Karol Górecki, Tadeusz Grochalski, Salomea Huberman, Maria Hulajew, Julian Inieki, Bronisława Jankowska, Tadeusz Jasek, Jakub Karp, Antoni Kosiński, Józef Linkiewicz, Adam Leńciartek, Stanisław Lech, Edward Łapiński, Tadeusz Łukaszewicz, Jan Łukasik, Napoleon Musiński, Jan Majoran, Tadeusz Marcinek, Jan Nawłoka, Edmund Stepien, Konstanty Śnieżewski, Zofia Tomczak, Władysław Stawik, Szloma Szczepan, Ludwik Sawicki, Karol Trębowski, Stanisław Zawadzki, Stanisław Zdzimira.

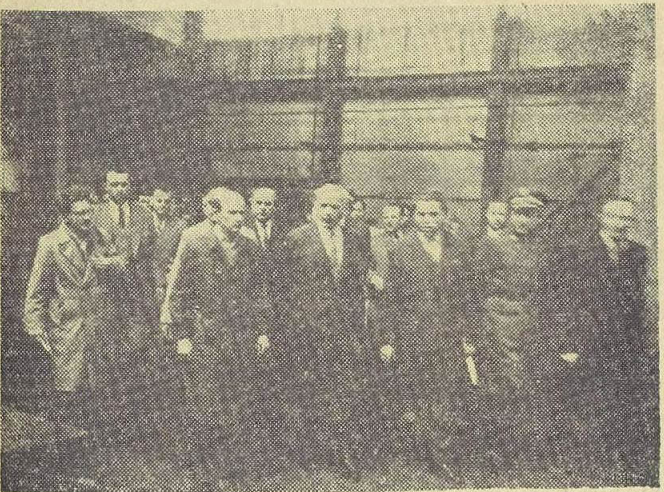
W.W.



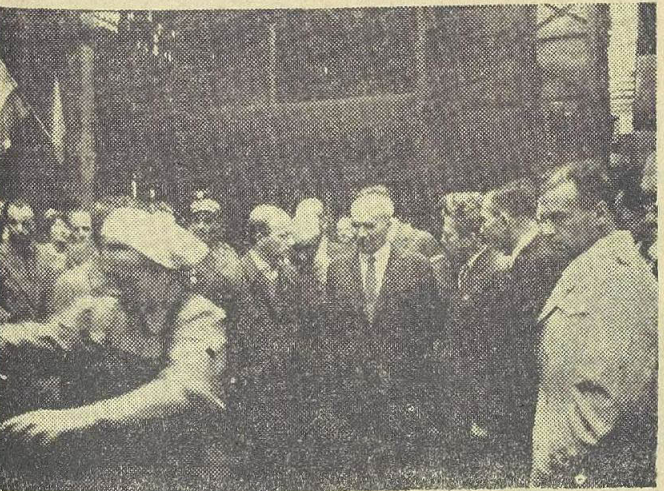
Powitanie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki przez dyrektora huty mgr inż. Józefa Marczyńskiego. W głębi pierwszy z lewej sekretarz KZ huty Edward Ornat.



Delegacja partyjno-rządowa na terenie legnickiej huty miedzi. Od lewej Władysław Matwin, Władysław Gomułka, dyrektor huty mgr inż. Józef Marczyński, minister obrony narodowej gen. Marian Spychalski, w drugim rzędzie minister przemysłu ciężkiego Franciszek Waniołka, wicepremier Piotr Jaroszewicz i przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu Bronisław Ostapczuk.



Delegacja wkracza do wydziału przygotowania wsadu. Tuż obok towarzysza Gomułki (z lewej) kier. tego wydziału mgr Ryszard Motyl.



I sekretarz KC PZPR żywo interesował się pracą kobiet w brykietowni. Wśród gości zauważyliśmy również kier. Wydziału Przemysłowego KC PZPR Artura Starewicza — pierwszy z prawej.

c.d. na str. 2

(Dokończenie na str. 2)

Z OKAZJI DRUGIEJ ROCZNICY URUCHOMIENIA PRODUKCJI
Fabryki Przewodów Nawojowych w Legnicy
SERDECZNE ŻYCZENIA DALSZYCH POMYSŁNYCH
OSIĄGNIĘĆ W PRACY ZAWODOWEJ I SZCZĘŚCIA
OSOBISTEGO WSZYSTKIM PRACOWNIKOM „KABLI”
składa
DYREKCJA, POP. RADA ROBOTNICZA
I RADA ZAKŁADOWA F. P. N.

Delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą wśród legnickich hutników

Owacyjnie witani wysiadają: sekretarz KC PZPR Władysław Gomuła, minister obrony narodowej Marian Spychalski, wicepremier — Piotr Jaroszewicz, minister przemysłu ciężkiego Franciszek Waniolka, sekretarz KC PZPR, I sekretarz KW PZPR Władysław Matwin, przewodniczący Prezydium WRN Bronisław Ostapczuk i towarzyszący im osoby.

W bramie witają gości dyrektor huty mgr inż. Józef Marczyński i dyrektor Zjednoczenia Górniczego i Hutnictwa Metali Nieżelaznych — inż. Adam Leśniak.

Rozpoczyna się zwiedzanie huty. Goście idą długą aleją główną.

U wejścia do wydziału przygotowania wadu oczekuje kierownik brykietowni mgr Ryszard Motyl, który oprowadza gości po swym oddziale. Towarzysze Gomuła zatrzymują się przy poszczególnych stanowiskach pracy, żywo dyskutując z robotnikami i robotnicami, wypytując o szczegóły. Z kolei wydział metalurgiczny. Tu oprowadza gości inż. Marian Malusecki. Towarzysze Gomuła przykłada do oczu ochronną szybę i przygląda się wytopowi. W jego obecności odbywa się kolejny spust miedzi. Ostatnim wydziałem, jaki goście zwiedzają jest wydział elektorafinacji. Mgr Jan Zienty, kier. tego wydziału, objaśnia przebieg reakcji, zachodzących w czasie elektrolizy.

Towarzysze: Gomuła, Spychalski, Jaroszewicz, Matwin i Ostapczuk raz po raz zatrzymują się przy stanowiskach robotników, wypytują o pracę. Wszędzie towarzyszy im uśmiech, radość, a nierzadko wiązanki kwiatów.

Po zwiedzeniu huty goście udali się na spotkanie z aktywnymi huty i przedstawicielami sąsiadujących z Legnicą kopalń rudy miedzi. Naradzie, w której uczestniczyli również sekretarz Kom. PZPR Miasta i Powiatu Eugeniusz Arkita i Franciszek Senderecki, przewodniczący Prezydium MRN mgr Kazimierz Gryglaszewski i sekretarz Prezydium PRN Jan Radomski, przewodniczący I sekretarz Komitetu PZPR Miasta i Powiatu w Legnicy, zastępca członka KC PZPR — Antoni Czaplinski.

Dyrektor Zjednoczenia Górniczego i Hutnictwa Metali Nieżelaznych inż. Adam Leśniak oraz przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu Bronisław Ostapczuk poinformował o pracach przeprowadzonych w celu ustalenia planów pełnej aktywizacji całego rejonu zagłębia miedziowego. Dyrektor huty mgr inż. J. Marczyński zapoznał zebranych z historią i planami rozwoju zakładów. Z kolei głos zabrał tow. Władysław Gomuła. Podziękował on za złożone informacje i wskazał na ogromne znaczenie, jakie dla całego kraju mają prowadzone na Dolnym Śląsku inwestycje w zakresie hutnictwa i górnictwa miedzi. Inwestycje te — jak podkreślił I sekretarz KC PZPR — i ich analiza gospodarcza, dają jasną odpowiedź tym wszystkim obywatelom naszego kraju, którzy często zapytują, dlaczego mimo uzyskanego w latach władzy ludowej blisko ośmiokrotnego wzrostu produkcji przemysłowej, nie wzrosła w tym samym stopniu stopa życiowa. Jak wiadomo, tylko na rozwój zagłębia miedziowego wydamy w najbliższych 10 latach dalszych 10 miliardów złotych. Pieniądze te przez ten okres nie przyniosą efektów w postaci produkcji; wydane kapitały zaczną się dopiero amortyzować po uruchomieniu kopalni, a ich amortyzacja potrwa co najmniej kilkanaście lat. Tak więc wkład, jaki daje cały naród w rozwój tego zagłębia, przyniesie czysty zysk znacznie później. Takie są bowiem prawa rozwoju ekonomicznego. Toteż przedstawowym zadaniem, stojącym przed budowniczymi nowego zagłębia i zakładów hutniczych, jest maksymalne

przyspieszenie terminu ich uruchomienia. Od tego bowiem zależy będą w znacznym stopniu efekty ekonomiczne, jakie otrzymamy dzięki inwestowaniom w ten kapitał.

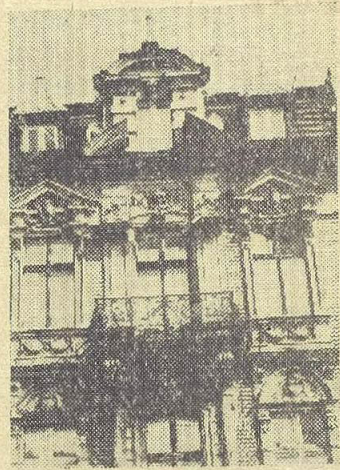
Kończąc swe przemówienie Władysław Gomuła podziękował budowniczym, załodze huty i kopalni miedzi za ich dotychczasowy trud, ołtarność i sukcesy oraz życzył im powodzenia w dalszej pracy, mającej tak wielkie znaczenie dla naszej ojczyzny.

Na zakończenie spotkania dyrektor huty wręczył I sekretarzowi duży album obrazujący historię powstania legnickiej huty miedzi. Rewelacją swego rodzaju były umieszczone na pierwszych stronach zdjęcia z powitania delegacji partyjno-rządowej w hucie, wykonane przed godziną zaledwie przez fotoreporterów „Wiadomości”. Tow. Władysław Gomuła oglądając te zdjęcia, wyraził życzenie, by Huta Miedzi w Legnicy doczekała się postępu technicznego równie szybkiego, jak tempo wykonania zdjęć.

Przedstawiciele kopalń Złotoryi i Lubina wręczyli tow. Gomułce i pozostałym członkom delegacji insygnia górnicze.

Następnie członkowie delegacji uczestniczyli we wspólnym obiedzie w „Domu Hutnika”, a o godzinie 13.40 gorąco żegnani przez załogę huty opuścili Legnicę, udając się do Gniechowie koło Wrocławia.

Alojzy Waclawek



Fragment kamieniczki na lubińskim Rynku.

Foto: R. Nader

Co słyhać w Lubinie

Lubin Legnicki zazielenił się na dobre. Miasto ma w tym roku znacznie więcej terenów zielonych niż w latach ubiegłych. Powstało tu szereg skwerków i kwiatników. Poza tym miastu przybyło 300 nowych drzew ozdobnych, które posadzono dookoła basenu i na ulicach.

Koszt 100 tysięcy złotych Miejska Rada Narodowa ogrodiła basen w Lubinie Legnickim i przeprowadziła prace konser-

„Na kolonie na kolonie”

(Dokończenie ze str. 1)

ne wysłać na 2 turnusy do Lubania po 200 dzieci. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizuje kolonie w Uście oraz w Sosnowcu dla 150 osób.

— Czy kadra pedagogiczna na poszczególnych koloniach już jest skompletowana?

— Mimo przeprowadzenia rekrutacji wśród nauczycieli nie wszystkie placówki kolonijne będą miały zapewnioną całą kadry wychowawczą złożoną z nauczycieli. Będziemy musieli zaangażować podobnie jak w latach ubiegłych wiele młodzieży po ukończeniu Liceum Pedagogicznego lub Ogólnokształcącego.

Wakacje już blisko. Mam nadzieję, że dzieci dobrze je wykończą.

Notował: B.F.

„Dzień Hutnika”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Hutniczego Metali Nieżelaznych w Katowicach, Andrzej Pasierbiński, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, Stefan Antolski, przedstawiciel ZO Zw. Zaw. Hutników, Maria Sokółowska, sekretarz Komitetu PZPR Miasta i Powiatu, Józef Palys, przewodniczący Prezydium MRN mgr Kazimierz Gryglaszewski, sekretarz Prezydium PRN, Jan Radomski i przedstawiciel Armii Radzieckiej, gen. Dawidenko, którzy zasiedli w Prezydium uroczystej akademii.

Po zagalęniu akademii przez przewodniczącego Rady Zakładowej Mieczysława Jarosza i referacie dyrektora naczelnego huty, pozdrowienia hutnikom z okazji ich święta przekazali przedstawiciele dyrekcji Zjednoczenia Górniczo-Hutniczego Metali Nieżelaznych z Katowic, ZO Zw. Zaw. Hutników we Wrocławiu, Armii Radzieckiej oraz przewodniczący Prezydium MRN w Legnicy.

Na mocy uchwały Prezydium MRN w Legnicy, 26 pracowników huty wręczono Odznaki XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska. Otrzymały je: Jan Adamczyk, Zygmunt Bartosik, Józef Bryla, Bolesław Gajek, Tadeusz Górski, Helena Jurkiewicz, Mieczysław Jaskółowski, Stanisław Jarzab, Leonard Kijewski, Bogumiła Koziorowska, Jan Leśniak, Adam Lenard, Waldemar Lanckoroński, Henryk Masłowski, Jan Olech, Józef Patronik, Bronisław Samoląg, Władysław Sosnowski, Mieczysław Skowron, Jan Turajski, Jarosław Tujezen, Franciszek Wels, Stanisław Wolski, Paweł Winiarski, Stanisław Winiarski i Bronisław Ziembiec.

Jeden z najstarszych pracowników huty, Franciszek Wels, który był pierwszym dyrektorem huty w budowie, z okazji 40-lecia swej pracy zawodowej i 15-lecia pracy w hutnictwie otrzymał dyplom uznania. 89 pracowników przyznano nagrody pieniężne na łączną sumę ponad 13 tys. złotych.

Tego dnia i pracownicy straży przemysłowej obchodzili swe podwójne święto, zbiegło się ono z 10-leciem istnienia straży przemysłowej. Z tej okazji 6 pracowników

straży otrzymało odznaki „Za wzorową służbę” i odznaki „Za wysługę lat”.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół estradowy klubu hutniczego.

Ocznieni pracownicy i zaproszeni goście wzięli udział w przyjęciu, po czym bawiono się na całonocnej zabawie tanecznej.

A.W.

Legnicki KWS działa

Sekretarz Komisji do Walki ze Speculacją działającej przy Miejskiej Radzie Narodowej w Legnicy — p. Zygmunt Cz. powiadział nam co następuje:

— W bieżącym roku, do chwili obecnej, przeprowadziliśmy 142 kontrole. Z tego tylko 40 spraw nie musieliśmy kierować do Prokuratury, Kolegium Karno-Administracyjnego itp.

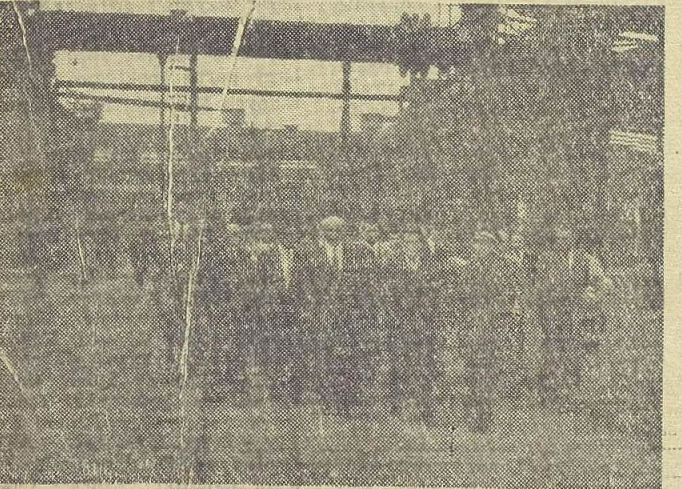
— A jakie wykroczenia przeważają?

— Najczęściej stwierdzamy następujące nadużycia: nielegalny handel, nieumiejętne cen na towarach, brak cech legalizacji wag. Dla przykładu — nielegalnym handlem zegarkami, sukienkami, sweterkami itp. trudnili się: Jan L., Helena H., Tadeusz R., Julian N. i inni. Handlarzami tymi zajęła się prokuratura.

Nadużycia wykrywane przez legnicki KWS trafiają także do Kolegium Karno-Administracyjnego, które spekulantów przykłada karze. Przekonała się zresztą o tym właścicielka sklepu przy ul. Wrocławskiej Maria K., która za brak cen na niektórych towarach ukarano grzywną 300 złotych. Cen nie uwidaczniali także: sprzedawca sklepu MHD Nr 15 — Genadiusz M. oraz Eugeniusz L., sprzedawca sklepu MHD Nr 19, którym Kolegium wymierzyło grzywnę po 200 złotych. Sprzedawca sklepu MHM Nr 15 Danuta J. za ukrywanie smalcu w magazynie zapłaciła 200 złotych grzywny.



Włazanki kwiatów i ogromne wzruszenie, które odbiera nawet mowę.



Dostojni goście wraz z towarzyszącymi im osobami w otoczeniu aktywności na terenie huty.



Dyrektor huty musiał członkom delegacji udzielić wielu wyjaśnień na zadawane pytania.

Towarzysze Gomuła i pozostali członkowie delegacji (drugie zdjęcie z prawej strony) przyglądają się wytopowi miedzi.



NIE NAPISZE

Jeśli, Fraszkopisarzu, tekst „Szopki” Cię boli,
Po laury więc pędź dalej na rącznym Pegazie
I ja też nie napiszę, czy istnieje miara
Czy rymy Freidenberga lepsze niż Fleszara.

NIEKTÓRZY

Cieszę się, że pieniądze znikły niedobory,
I miasto w nowoczesne stroi się kolory,
A rozważają, co też historia powie,
Ze takie wielobarwie zakwitło nam w głowie.

NA AUTORA

Fraszki mam, a czytelnik niech też sam rozbiera,
czy na wzór Freidenberga, czy też Sztudyngera.

Antoni Pawłowski

Do kolegi Freidenberga

(fraszka budująca)

Tyś młody poeto dwie fraszki poświęcił,
w których nie wiem co górą, subtelność czy chęć.
Radząc zrozum i powtórz jak pacierz za mamą:
Choć dwu pisze to samo,
nie zawsze jest tak samo.

mgr Zb. Fleszar

SKROMNA ODPOWIEŹ

Motto:

Choć dwu pisze to samo,
nie zawsze jest tak samo.

(mgr Zb. Fleszar)

Za myśl tę odkrywczą na pewno Ci w darze
przyszłość pomnik postawi, o Mistrzu Fleszarze!
Ty ludzkości rzuciłeś te prawdy wspaniałe
— jedni piszą cud-dzieła, inni — same chały.
Po laury więc pędź dalej na rącznym Pegazie
(tu na pewno złośliwi dobiorą rym „gazie”)
Ja zaś dyskurs fraszkowy zamknę hasłem krótkim:
Wynijdzmy Mistrzu z Szopki na mrozoną wódkę.

Bronisław Freidenberg

Dionizy Sidorski

WANDA

POKOIK był mały, z oknem wychodzącym na zagrzużone podwórce. Pomagając pakować Wandzie rzeczy słuchałem jej zerkając na nią spod oka.
— Nie fatygowałabym cię, gdybym sama mogła dać radę, ale te paczki są takie ciężkie...
— Och przecież to zwykła grzeźność.
— Szczególnie z reflektorem i wiertarką jest tyle kłopotu, tak niewygodnie je pakować chociaż rozkładają się na części.
— Zakładasz w Lublinie gabinet dentystyczny?
— Tak. Będę mieszkając w kuchni, a w pokoiku urzęduję gabinet.
— Jesteś zaradną kobietą, całkowitym zaprzeczeniem mojej żony.
— A ty jesteś bardzo grzeczny.
— Stwierdzam fakt.
— Wiktor twierdził, że byłam złą żoną.
— Trudno znaleźć zrozumienie u karciarza i babiarza, nie dobrał się zupełnie.
— Nieczęsto spotyka się tak idealnego męża, jak ty.
— Komplement?
— Nie. Ja też tylko stwierdzam fakt.
— Czy nie przesadzasz? Krystyna twierdzi, że się nią za mało interesuje.
— Krystyna sama nie wie czego chce.
— Może?
— Gdy pomagała mi wiązać sznurki przytrzymałem jej rękę. Dłoń miała woskową, kończąca się smukłymi palcami. Nie cofnęła jej.

— Paczki będzie można później zanieść na pocztę.
— Usiadłem przy stole.
— To meble twojej koleżanki?
— Tak, ona będzie teraz tu mieszkować.
— A Wiktor?
— Przeprowadził się do znajomych.
— Jedliśmy suchą kiełbasę z chlebem popijając herbatą. Przy-

sunąłem się do niej blisko. Była ładna. Twarz do tej pory jeszcze zachowała dziewczęcą niewinność. Miało się większą ochotę przytulić do jej policzków, niż całować usta. Tak bardzo różniła się od Krystyny...
Zawsze w przeciwieństwie do niej zajmowała się więcej drugim człowiekiem, niż sobą. Patrząc na nią powiedziałem:
— Jesteś bardzo miła, nie rozumiem jak ciebie Wiktor mógł nie kochać?

Wypiliśmy jej zdrowie. Odważymy mi się toastem, chociaż nie chciałem przyjąć. Zapragnąłem ją uściskać, była taka miła. Lekko jakby przypadkiem objąłem ją. Obsunęła mi rękę dotykającą piersi, ale nie odrzuciła jej zupełnie. Poczułem się skrepowani bliskością własnych ciał. Byliśmy nieomal przyjaciółmi. Musnąłem jej policzek wargami. Popatrzyła pytająco. Przechyliwszy głowę Wandy pocałowałem długo, dopóki starczyło oddechu. Przyciskając swą twarz do moich policzków
— Tak bardzo cię lubię. Już dawno — powiedziałam.
— Ja też.
Pocałowaliśmy się znów. Objęła moją szyję przyciskając głowę do siebie.
— Ciągłe całując sięgnęłam pod bluzkę. Odepchnęła mnie raptownie ze złością.
— Kochasz Krystynę? — rzuciła ponownie.
— Nie.
Zerwała się z krzesła.
— Ach jacy wy wszyscy jesteście paskudni. Jesteś taki sam jak inni, a ja głupia kochałam cię za to, że byłeś dla mnie idealnym mężem. Mogłam o tobie marzyć, żalując, że wcześniej cię nie spotkałam, a teraz i to mi zabrałeś. Idź, jesteś wstrętny!

— Idź już — dodała ciszej, widząc że stoję bez ruchu. Zarzuciłam płaszcz i wyszedłem. Paczki nie odniosłem na pocztę.
Dionizy Sidorski

Zbigniew Fleszar

Bajka o skromnym lwie

Lew nie ryczał. Bo myślał, na cóż to się zda? I tak każdy, kto myśli widzi w nim lwa.
Z podziwem się popatrzył na królewską grzywę —
Szczękę mam niewprawną — pazury prawdziwe
Postawę odpowiednią — nawet dziecko wie.
Ile się wspaniałości kryje w każdym lwie.

Nikogo więc ze zwierząt rykiem nie przestraszał
Kiedy kogo potrącił, to mówił: przepraszam!
Był grzeczny i łagodny — mówił nawet iż
rzeki: „Moje uszanowanie!” gdy napotkał mysz.

Lecz to władcy stronił od groźnego ryku
przywodził do dziwnego zaprawę wyniku:
Zaczęła się rozróżba — „Lwów sztuk nie wyczynia!”
krytykował go zając. I matka. I świnią.
„Moja Pani — zobaczysz, jeszcze co się wyda!”
mówiła pluskwa pluskając, wesz wesz, gnidzie gnida.
A zając na kapuście wrzeszczał jednym tchem
„Do... bani z takim lwem!” —

W wyniku prowadzonej przez nich agitacji
postanowiono: — poddać lwa weryfikacji...
Dla zbadania tych ogół dręczących sekretów
powołano Komisję z co najlepszych kretów. —

Komisja przystąpiła zaraz do działania
zaśwadała... metryki —
a lew? — lew zbaraniał
pokazał — i spoczywał w niemym przerażeniu
i tylko się ogonem bił wciąż po ciemieniu.

Choć na temat lwa plotły zwierzaki Bóg wi co
matka lwa okazała się rasową lwicą —
zrodziła go legalnie — nie w ruinie początku
pochodzenie od ojca-lwa miało też w porządku.

Gdy o tym komunikat wystrzelił jak z bicia
struchleli oponenci —
lew wstał... i zaryczał.

I ryczał przez trzy doby — strach padł w okolicy
wiat osiół — świnią w biegu złamała racicę —
zając skonał z przestachu — osiołowi brwi
matpie, która się darta, że lew wciąż był lwem...

Lew ryczy teraz stale. I nie wapił nikt
że jest lwem. Bo najlepszym dowodem jest — ryk.

Myśli wyleniałe

Najswobodniej myśli się po ciemku. Można się nie kępować!

Czy można dać głowę za pewnik matematyczny —
gdy zero nieraz tak wiele znaczy?

Przyjaciel — to człowiek, który potrafi pogodzić się
z tym, że go przewyższasz. Nie próbuj mu jednak tego
dowodzić!

Smaczno! Foto L. Sudnik



NA biurku mecenasa leżała świeżo wydana biografia Modrzejewskiej. Inżynier dopytywał się, gdzie można ją nabyć. Rozmowa zeszła na tematy teatralne. Wymyślała się ożywna dyskusja nad interpretacją „Zaproszenia do zamku” Anouilh w teatrach warszawskich i wrocławskich. Melman doktor ze znanym tłumaczył pani domu błędy wykonania roli popiołowej Melisii w wystawianym właśnie „Faustie”.

Mecenas stwierdził z emfazą, zresztą dość banalnie:

— Dla człowieka kulturalnego sztuka jest zawsze najciekawszym tematem rozmowy towarzyskiej.

Poeta, który od dłuższego czasu milczał bawiąc się poszczepianiem z papierosa kunsztownych arabesk dymu, zaczął mówić:

— Mroźna zima 1943 r. w naszym Oflagu odczuwaliśmy szczególnie dotkliwie. Liczne dyskusje toczono we wszystkich barakach ustalili jednak, że głód jest sta-

nowczo gorszy od zimna. Pionierem wyrażeniem tej teorii był równie chudy jak wysoki Jas — w cywilu zdelny mól książkowy, nieważne jakiej specjalności naukowej. Głównym argu-

Anna Zawadzka Sztuka

mentem Jasia, którym potrafił zawsze pokonać swych przeciwników, stał się opis snu, przeżywanego każdej nocy; snu pełnego szynki, kotletów, a przede wszystkim z ogromną górą cnieba.

Na głód, zimno i bardzo czasem skomplikowane choroby psychiczne znależdaliśmy jedno tylko dostępne nam lekarstwo — dyskusje.

Mówiliśmy, mówiliśmy, mówi-

Anna Matuszczak

Pierwsza pora roku

Ziemia
długo zmarznięta,
brunatna,
jak bochen razowego chleba,
rozmiękła,
Ciepłą parą buchnęły
roztające kałuże i stawy.
Stare, sękaty wierzby
przysiadły nad wodą —
skosmaciały mysimi baziami...
Wiosna przyszła.

Razem z oparami
marcowych mgieł
chodził po ogródkach
w sukni z paczków drzew,
w szalu z ultramaryny nieba,
w chmurze włosów —
z ciepłych promieni
i wiatru.

Legnica, marzec 1960

Anna Matuszczak

Bronisław Freidenberg

Babunia

W pachnące ciszą
wiosenne popołudnie
czuwa nad snem
wnuczka
najbliższy ruch
zdumionej rączki
najciszej wyszeptane
nieznane wczoraj
słówko
pogłębia promienie
zmarzniętych
wokół bezręcznych
oczu
a spopielate wargi
rozchyła najpiękniejszy
z uśmiechów.

B. Freidenberg

Anna Zawadzka

Marian Obertyński

Kwadratowa Ballada

Na poddaszu starego domu mieszkał poeta.
Dziwny poeta. Pisał wiersze, których nikt nie czytał. Kochał
słońce i chmury, mgły i deszcze. Kochał wiosnę i złocistą jesień.
Pieścił się srebrnym puchem śniegu i arabskimi mrozami na
szybach swojego azylu.

Lubił czytać krzyżówki i Galińskiego. Słuchał
godzinami Przybyskiej i Chopina. Wzruszał się w rytm rocku
i w płynność wiedeńskiego walcu.

Wszystkie swoje przeżycia zamieniał potem w strofy. I choć
wszystko umiał kochać — w kochaniu tym robił wyjątek.
Nienawidził swoich wierszy. Bo one były właśnie jego. W tej
nienawiści — na złość sobie — pisywał. W ciche, letnie wieczory
siadywał w parku i patrzył, jak przytulone do siebie pary zakocha-
nych szeptały coś długo i gorąco. Obca była mu ta mowa.
Słowa niezrozumiałe i takie jakieś dziwne. Gdy czasem próbował
je wymawiać, brzmiały koślawo i śmiesznie.

Szybko zaprzestał trudzić się nad układaniem pokracznych
wierszy. Choćby nawet i potrafił naśladować drugich — nie miał
komu ich wygłaszać. Tak jakoś się nie składało. Był zresztą
dziwnym poetą.

Aż raz pewnego wyczytał w gazecie, że... „pragnie poznać”...
„że ponad trzydzieści”... „że chętnie”... itd. Długo się namyślał.
Wreszcie napisał. Mijały dni długie jak listopadowe wieczory,
spowite deszczem i mgłą.

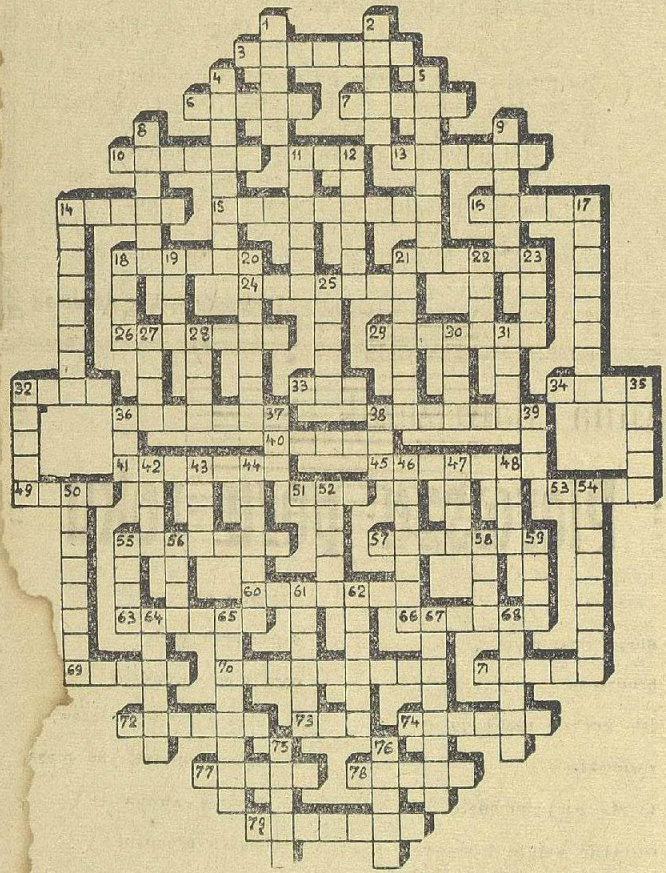
Poeta wciąż czekał.
Dumał na poddaszu starego domu, gryzł pióro, które nijk
nie chciało rzucać rymów na pusty, biały papier.
Wreszcie, kiedy wrócił ze stołówki, ostatnie złotówki na lichą
strawę zmieniając, pod drzwiami swego azylu — sprostował list.
„...że urzeczona”... „że chętnie”... „że kraina tysiąca i jednej
nocy”... itd. W dopisku... „żeby przyszedł”.

Poeta nie wierzył. Czytał raz drugi, dziesiąty. Potem odpisał.
Podobno bardzo górną i chmurną. W porwie radości przeszedł
sam siebie. Zbiegł szybko ze schodów, list rzucił do skrzynki
i poszedł do kina. Urzekł go tytuł: Kamienne Niebo.

Za kilka dni poznali się. Jej na imię było Teresa — a poecie
Jan. Jakoś tak dziwnie, jak w tej piosence. Ale to nic. Rozmawiali
ze sobą długo, a gdy się zegnali, ona szepnęła, by znów kiedyś
przyszedł.

Poeta wrócił na poddasze. W takt melodii z głosińka chwycił
za pióro i doznał wrażenia — przemienił w strofy.
„...że szczęśliwy”... „że kocha”... „że ona jak Winnicka”... „że
wiosna w paździerzniku i bukietach fiołków”.

Napisał i rzucił do skrzynki. I o dziwo. Po raz pierwszy wy-
drukowali. W prawdziwej gazecie. Nawet dostał „wierszówkę”.
Za nią kupił krawat...



KRZYŻÓWKA

Znaczenie wyrazów: Poziomo:
3. jaryzna głowiasta, 6. duży port
nad Morzem Czarnym, 7. narzędzie
kary dla dzieci, 10. chimera, marotta,
11. rodzaj fryzury damskiej, 13. opera
Bizeta, 14. wyspiarsko żużla, kopal-
niany „śmietnik”, 15. drugie imię
zwolennika Cezara, członka drugiego
triumwiratu, ukochanego Kleopatry,
16. Krajobraz, lub ulica w okolicy
Marszałkowskiej w Warszawie, 18.
ulegi Dawidowi, 21. rewia, popis, 24.
siostra Oresty, którego uratowała od
śmierci, 26. stoi na stole wielkanoc-
nym, 29. rodzaj wędliny, 32. narzę-
dzie żniwiarza, 33. duży mieszkani-
cy biał o rozłożystych rogach, 34. las
miejski, 36. bogactwo, lub bogini
szczęścia, 38. rodzaj szpitala, 40. pa-
siasty krewniak konia, 41. zajęcie dla
dziecka, 45. rzemieślnik, 49. trujący
gaz uwalniany się z pleca, 51. marka
radioaparatu polskiego, 53. mgła, 55.
środkiemorski krewniak bociana
o załamanej dziobie i czerwonym
upierzeniu, 57. pobierający wygóro-
wane ceny w pokątnym handlu, 60.
stan bezżenny, 63. gwiazda z ogonem,
66. bohater trojański, mityczny prze-
dtek Rzymian, 69. siekiera, 70. znawca
języków, 71. podobizna, malowidło,
72. japońska tancerka w herbaciar-
niach, 73. nazwisko przedwojennego
reżymisty-biegacza, 74. mądry czło-
wiek, filozof, 77. owoc południowy, 78.
np. borowik, maślak, 79. część instru-
mentu do pomiaru kątów.

Pionowo: 1. rupieclarnia, miej-
sce przechowywania starzyzny, 2.
dziura, 4. przetwor konserwowy w
ocie, 5. figiel, żart, 8. „wzięte” szyl,
9. okres, 11. rodzaj lekarstwa, mogą
być np. mietowe, nasercowe itd., 12.
ogólne pojęcie na warunki atmosf-
ryczne danego rejonu, 14. silacz mito-

logiczny, obarczony dwunastu prac-
mi, 17. obelga, obraza, 18. drzewo li-
ściaste, 19. wawrzyn, 20. przyrząd do
rozmowy na odległość, 21. deszczo-
chron, 22. rzymski bóg miłości, 23.
zwrot staropolski, 25. rzeka w Afryce
środkowej, 27. samochód, 28. kamień
cudobny, 30. nazwisko przedwojenn-
ego angielskiego męża stanu, 31. bar-
wa na obwódka na czapce wojskowej, 32.
najpospolitszy minerał skorupy ziem-
skiej, wchodzi w skład m. in. granit-
u, 35. barwa, 36. egipskie nakrycie
głowy, 37. imię cyganki z „Chaty za
wsią”, 38. oprawca, 39. amerykańska
miara powierzchni, 42. wyspa kora-
lowa, 43. imię Chacaturiana, 44. zna-
na miejscowość uzdrowiskowa na
Podhalu, 46. w muzyce utwór o spo-
kojnym rytmie, 47. państwo w Azji,
48. płyn używany do narkozy, 50.
starożytny wodociąg, — 52. autor
„Matki”, 54. starożytny bohater,
który zdobył głowę Meduzy i zamor-
dował swego dziadka, — 55. galowy
strój, 56. podstawa nowoczesnej bom-
by, 58. korab, 59. potrawa z zawi-
nego miesa, 61. imię męskie, 62. wys-
pa używana przez Amerykanów do
prób broni termojądrowej, 64. jarzy-
na o podługim kształcie, 65. amulet,
masełka, 67. opiekować się np.
dzieckiem, 68. belgijskie linie lotnicze,
75. zwisająca z dachu, 76. używa
się jej do pisania na tablicy.

Maria Jarmolukowa

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

z nr-u 18 (162)

Poziomo: 1) Toronto, 4) Legni-
ca, 7) atleta, 8) mikron, 12) Elba, 13)
plagiator, 14) jard, 17) Anatol, 20)

Z okazji tegorocznych „Dni O-
światy, Prasy i Książki” otwarto
staraniem Miejskiej Biblioteki
Publicznej i T-wa Przyjaciół
Nauk wystawę inkunabułów i
starodruków z najstarszego księ-
gozbioru legnickiego przy ko-
ściele śś. Piotra i Pawła, znajdu-
jącego się obecnie w Bibliotece
Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Wystawa mieści się w nowym
obszernym pomieszczeniu T.P.N.
przy ul. Wojska Polskiego 5 —
II piętro i otwarta jest codzien-
nie (z wyjątkiem poniedziałków)
od godz. 11 do 15. Jednocześnie
odbywa się pokaz nowych na-
bytków M.B.P. do działu techni-
cznego.

Dla miłośników książki, a
szczególnie młodzieży jest to je-
dyna okazja zapoznania się z
historią książki, a nadto pogłę-
bienia wiedzy o kulturze daw-

szego kartuzów. Ofiarodawcy
niejednokrotnie przekazywali nie-
tylko pojedyncze tomy, ale całe
swoje księgozbiory. Na wystawie
pokazano fragment jednego z
nich z 1754 r. Jest również wy-
cinkowo reprezentowany słynny
zbiór Reimanna z XVIII w., za-
wierający 20.000 kazań pogrze-
bowych i dysertacji, będący sta-
łym przedmiotem zainteresowań
uczonych z Zachodu.

O dawnej sztuce introligators-
kiej mówi liczna kolekcja opraw
od XV do XVIII w. Wystawa da-
je odpowiedź na pytanie, co o-
znacza dawne powiedzenie prze-
czytania książki „od deski do
deski”, a także mówi o tragedii
rękopisów średniowiecznych na
pergaminach, które masowo zu-
żywano na oprawy nowych ksią-
żek.

Wystawa poucza ponadto o

Wystawa
dawnej książkinej Legnicy ze strony zupełnie
nieznanej.

Scenariusz wystawy opracowała
prac. naukowa Biblioteki Uni-
wersyteckiej we Wrocławiu mgr
Helena Szwejkowska w ten spo-
sób, że daje on poważną sumę
wiadomości o charakterze naj-
starszej biblioteki legnickiej.

Licznie reprezentowane są pięk-
nie iluminowane, ręcznie podko-
lorowane inkunabuły czyli naj-
starsze druki sprzed 1500 r. z
najświetniejszych oficyn euro-
pejskich w Wenecji, Bolonii, Ba-
zylei, Kolonii, Strassburgu, Lips-
ka i inn., przypominające żywo
swoje prototypy, tworzone przez
kopistów klasztorów.

Biblioteka śś. Piotra i Pawła
powstała głównie z darów i li-
kwidowanych w okresie refor-
macji księgozbiórów zakonnych.
Potwierdzeniem tego są między
in. foliały z nie istniejącego kla-

Z pamiętnika
legnickiej nauczycielki

Ustała pożoga wojenna. Stara
piastowska Legnica wyzwolona,
wyzwolony stary Piastowski Or-
zeł — wszędzie ruiny i zgłiszczka.
Do zniszczonego miasta napływa-
ją licznie repatrianci ze wscho-
dniej ziemi Polski. Napływają ci,
którzy w czasie okupacji hitle-
rowskiej nie mieli stałego miej-
sca pobytu, bo musieli opuścić
swoje rodzinne strony.

Coraz częściej spotyka się na
ulicach miasta grupki dzieci,
dzieci, które czekają na szkoły.
Dzieci pragną się uczyć: te naj-
młodsze czytania i pisanie, a
starsze marzą o polskiej historii,
zabronionej w czasie okupacji
niemieckiej.

Zawsze ofiarny, pełen zapału
do pracy nauczyciel polski, staje
na posterunku. Jakże ciężkim po-
sterunkiem!

Szkoła Podstawowa Nr 1 przy
ul. Kamiennej otwiera swoje

podwoje. Garnie się do niej dzia-
tawo, garnie się młodzież. Praca
niełatwa. Trzeba szkołę urządzić.
Pierwszy kierownik i organizator
tej szkoły, Jan Kuczerka, z któ-
rym i ja pracowałam (przybyłam
do Legnicy 4 lipca 1945 roku) —
nosiliśmy ławki na własnych bar-
kach. Na ścianach widnieje Orzeł
Biały.

Ta pierwsza szkoła podsta-
wowa w Legnicy wyzwolonej liczą-
ca 15 lat winna być ozdobą
w głowie naszego miasta.
Ojcowie miasta winni otoczyć ją
szczególną, troskliwą opieką na
jaka zasługuje szkoła rówieśnica
Polski Ludowej. Warto zaznaczyć,
że w tym samym budynku rozpo-
częło swoje istnienie Gimnazjum
i Liceum Humanistyczne w Leg-
nicy, obecnie i Liceum Ogóln-
kształcące, którego egzamina-
torem i pierwszym dyrektorem był
mgr J. Podoba.

Po kilku miesiącach gimnazjum
zostało przeniesione na plac Sto-
wianki, gdzie dalej dyrektorem
był mgr Podoba, który miał jesz-
cze dużo pracy w urzędowaniu te-
go gimnazjum.

Wspominam o tym dlatego, że
pracuję w Szkole Nr 1 od
chwili otwarcia tych szkół,
a uważam iż należy się pamiętać
i wdzięczność tym, którzy w cie-
skich warunkach przyczynili się
do zorganizowania pierwszych
szkół, gdyż polska szkoła to pol-
skość narodu, to jego rozwój kul-
turalny, gospodarczy, to jego
przyszłość.

Złamałowa Halina
nauczycielka Szkoły Podst. Nr 1
w Legnicy

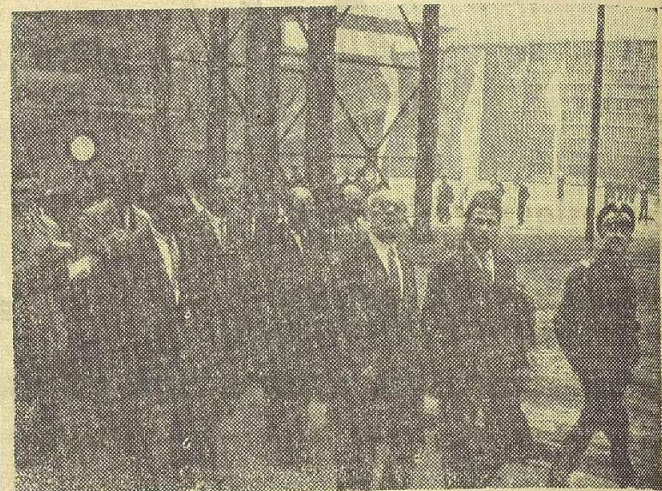
Wieczór autorski
K. Zielonki

W dniu 22 maja br. o godzinie
17 w sali Rosyjskiego Teatru
Dramatycznego w Rynku odbę-
dzie się kolejny koncert Legnic-
kiej Orkiestry Symfonicznej.

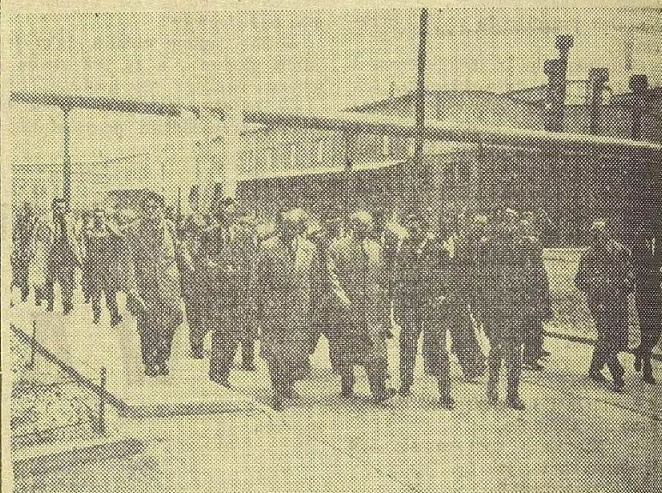
Legnicy melomani będą mieli
możność usłyszeć nowy program
muzyki popularnej i rozrywko-
wej.

Solistami koncertu będą —
znani już publiczności legnickiej
skrzypek Tadeusz Zymbak oraz
solistka Rozgłośni Wrocławskiej
Polskiego Radia — puzonista
Wilhelm Krzyśtek.

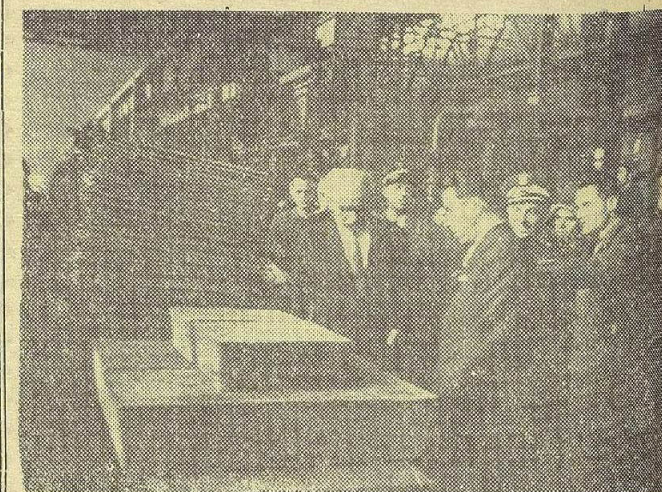
Dyryguje Ryszard Wrzaskała.
Przedprzedaż biletów odbywa
się w „Orbisie”.



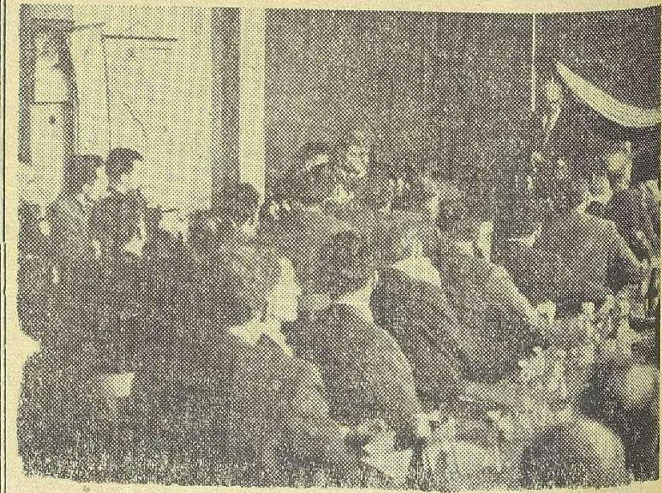
Dalsze zwiedzanie zakładu zbudowanego rękami polskiego robo-
nika i inżyniera przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego.



Przed wejściem do działu elektromechaniki powitane z sekre-
tatem Oddziałowej Organizacji Partyjnej St. Sławem Olszewskim.
Tuż za nim kier. elektromechaniki mgr inż. Jan Zięty. Pierwszy
z prawej dyrektor techniczny huty gl. inż. Franciszek Grzesiek.



Towarzysz Gomułka i gen. Spychalski oglądają gotowe bloki
miedzi katodowej.



Podczas narady z aktywnym miedziowym głoś zabral także i sekre-
taryz KC PZPR Władysław Gomułka, który omówił zadania hut-
ników i znaczenie rozwoju zagłębia miedziowego w naszym rejonie.

dokończenie na str. 1

Raj dla najmłodszych

Zal cniwał za serce, kiedy widziało się czeredy dzieciarni, której ojcowie i matki odbierali „szybkę” w odległej o 2 kilometry kopalni „Lena” — doko uganiające po wykotach i wertepach Osiedla. Bez opieki, samowolnie wyżywając się w swych dziecinnych porывach, niejednokrotnie zalewali sadła za skórę i Radzie Narodowej i Dyrekcji Zakładów niszcząc krzewy, drzewka, ba nawet rynnę i kanalizację. Ulubionym „sportem” było wyciąganie kostek z nawierzchni jezdni i układanie z nich zamków i fortyfikacji. Nie pomagały upomnienia i naraady różnych komitetów i komisji. Trzeba było przede wszystkim usunąć przyczynę zła. I oto w czynnie Tysiąclecia Rada Osiedlowa wraz z dyrekcją ZG „Lena” i Inspektorem Oświaty, wsparci przez nowo powstałe Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, któremu dzielnie patronuje kierownik miejscowej szkoły pod-

stawowej Franciszek Wierzbicki, przystąpili do pracy nad uruchomieniem pięknego Ogródka Jordanowskiego.

Przy ul. Kochanowskiego na powierzchni 75 arów kopaczki niwelują teren. Tutaj powstanie istny raj dla tych najmniejszych. Węć karuzele, huśtawki, różnego typu zjazdy, piaskownice, przyrządy do lekkich ćwiczeń gimnastycznych itd. Nie zapomniano i o rodzicach, którzy będą mogli wypoczywać na wygodnych ławkach przylgających się zabawom swych najmłodszych. Zabawy nadzorowane będą przez specjalnego wychowawcę, któremu pracę nad dziećmi powierzył Inspektorat Oświaty.

Z Ogródka Jordanowskiego korzystać będzie i przedszkole ZG „Lena”, gdzie miłe wychowawczynie pod nadzorem kierowniczki Zofii Charchulowej zapewnią dzieciarni miłą rozrywkę na świeżym powietrzu. Praca organizacyjna została rozdzielona na-

stępująco: Prezydium Osiedlowej Rady Narodowej przeprowadza kosztem 7000 zł prace niwelacyjne, zaś w ramach społecznych samo urządzenie. Zakłady Górnicze „Lena” kosztem 20.000 zł sprawią ogrodzenie siatkowe na cementowych słupach, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci kosztem 50.000 zł sprawią „urządzenie” rozrywek atrakcyjnych. Inspektorat Oświaty otwiera etap wychowawczy i dozory. Tak więc wspólnymi siłami Osiedla otrzymają drugie piękne miejsce rozrywkowo-opoczynkowe. W Ogródku Jordanowskim znajdzie

rozrywkę i opiekę ponad 100 dzieci. Uroczyste otwarcie przewiduje się pod koniec czerwca. Tak więc, kiedy w Klubie Górnik, który również w tym czasie zostanie oddany do użytku w nowej szacie, odbędzie się krajowy zjazd działaczy KO Związku Zawodowego Górników w Polsce — Osiedle Wilków będzie mogło poszczycić się zielonym i pięknym Ogródkiem Jordanowskim. Oby przykład Osiedlowej Rady Narodowej w Wilkowie Osiedlu, której niezmordowanie przewodniczy Stanisław Karolak wspierany inicjatywą i rzutkością Józefa Bakę sekretarza i administratora, pobudził innych do szlachetnego współzawodnictwa w ramach czynów Tysiąclecia.

Om

Oczekiwanie na Godota

Powiat zlotoryjski jest powiatem posiadającym oprócz rozwiniętego przemysłu, dobre gleby, z dobrze rozwiniętym rolnictwem. Tymczasem w mieście Złotoryi daje się często odczuć okresowy brak artykułów spożywczych. Chłopi bowiem swoje nadwyżki rolne sprzedają w innych powiatach — w Legnicy lub Jeleniej Górze.

Miejska Rada Narodowa w Złotoryi, chcąc ożywić handel wymienny między miastem a wsią, urządziła w Złotoryi targowisko na specjalnie przygotowanym i splantowanym placu.

Władze miejskie chcą ożywić handel i przyciągnąć chłopów na

targowisko, apelowały do PSS, PZGS oraz PDT o wystawienie na targowisko swoich straganów i zorganizowanie jarmarków z atrakcyjnymi towarami. Jednakże te apele pozostały bez echa, ani PSS, ani PZGS, ani PDT nie konkretnego dotychczas w tym kierunku nie zrobili. Ruch na targowisku jest bardzo mały. Chłopi nie wdając żadnego atrakcyjnego towaru prawie w ogóle nie przyjeżdżają na targowisko. Tymczasem piony handlowe niezmienne błądzą, iż mają za wysokie plany, których rzekomo nie mogą wykonać, a puste targowisko czeka dalej na inicjatywę handlowców. Wydaje się, iż nasze piony handlowe winny obudzić się z drzemki i wyjść naprzeciw klientowi z atrakcyjnymi formami handlu.

W. S.

Napad na plebanię

(Dokończenie ze str. 1)

uwagi są zegarek oraz aparat fotograficzny. Zabrawszy te przedmioty ulotnili się z mieszkanka, wstępi do taksówki i odjechali do Jeleniej Góry. Na plebani związany i nieprzytomny ksiądz oraz przestraszona kobieta.

★

Nazajutrz Komenda Powiatowa MO w Złotoryi zmobilizowała wszystkie siły, aby schwytac bandytów. Sprawy zostali aresztowani i oddani w ręce sprawiedliwości.

Sa to mieszkańcy Legnicy 22-letni Aleksander Nazarenko, 20-letni Andrzej Grzybowski i 23-letni Ryszard Sadowski.

W połowie maja br. przed Sądem Powiatowym w Złotoryi odbyła się rozprawa. Biorąc pod uwagę niskie pobudki dla których czyn został popełniony sąd wymierzył im surowe kary.

Aleksander Nazarenko i Andrzej Grzybowski zostali skazani na karę po 7 lat więzienia i pozbawienia praw publicznych na lat 5. Natomiast Ryszard Sadowskiego sąd skazał na 4 lata więzienia i pozbawienia praw publicznych na 3 lata.

Czytelnicy piszą

O kolorowych elewacjach

Od pewnego czasu spotykamy się z kierowanymi pod naszym adresem zapytaniem a nawet konkretnymi zarzutami przypisującymi nam autorstwo projektów ostatnio wykonanych elewacji na terenie naszego miasta.

Powodowani zasadą nieprzypisywania sobie cudzych prac autorstwa i skutków z nich wynikających, jak również celem właściwego poinformowania społeczeństwa — prosimy o opublikowanie na łamach Waszego pisma następującego wyjaśnienia:

1. Na zlecenie MZEM Legnica Biuro nasze opracowało projekty kolorystyczne elewacji następujących budynków: Wrocławska 1-17, Biskupia 6-7, Obrońców Stalingradu 1-4, Zielona 1, Dworcowa 6-8, Hotel „Piast”, Rosenbergów 53-58 i 14-17.

2. W opracowaniu znajdują się obecnie projekty elewacji budynków: Parkowa 1-14, Lenina 4-5, 11-14a, Mickiewicza 1, 4-9, 12-20, Pocztowa 1.

3. Z projektami pozostałych elewacji, już zrealizowanych Biuro nasze nie ma nic wspólnego.

4. Autorem projektów kolorystycznych opracowanych przez nasze Biuro jest art. plastyk arch. Józef Spula.

Z poważaniem. Za Wzajemność Biuro Projektów Wrocław — Kierownik Wielobranżowego Działu Terenowego w Legnicy

inż. Mieczysław Pawełek

W. W.

Not w „Lenie” powinien się obudzić ze snu

W całym kraju uwidacznia się ożywiona działalność Naczelnej Organizacji Technicznej. Szczególnie dogodne warunki działalności posiada ona tam, gdzie może bezpośrednio zetknąć się z produkcją, gdzie na codzień i w każdej chwili może służyć twórczą myślą, radą techniczną bądź analizą bieżących zagadnień.

Szczególnie dobre warunki dla swej działalności NOT istnieją w ZG „Lena”. Zakłady zatrudniają na całym froncie bardzo wielu pracowników inżynierów-technicznych i tu właśnie NOT ma szczególnie duże perspektywy swego rozwoju. Pracując należycie może dojść do dużych o-

siągnięć na drodze postępu technicznego i racjonalizacji.

Wszystko to jednak tylko możliwość... W rzeczywistości NOT w naszym zakładzie przejawia bardzo znikomą działalność, daje się odczuć brak powiązania całokształtu pracy tej organizacji.

Jej członkowie przypominają o swym obowiązku ciągłego podnoszenia kwalifikacji, sprawności organizacyjnej, współpracy z całym pionem inżynierów-technicznych w zakładzie.

Najwyższy czas przywrócić do życia klub racjonalizacji, organizować odczyty na tematy naukowo-techniczne, wyświetlać filmy z zakresu postępu technicznego w innych zakładach pracy, rozwinąć szeroką dyskusję nad postępowaniem technicznym na zakładzie. Należałoby zorganizować przy PDK w Złotoryi „Klub Technika”, w którym każdy inżynier czy technik znajdzie oprócz odczytu czy filmu rozrywkę i wypoczynek. Nawiazując współpracę z pionem inżynierów-technicznym ZG „Nowy Kościół”, doprowadzić do wspólnej wymiany doświadczeń nie w mieszkaniu prywatnym, ale w szerokim gronie, w pomieszczeniu do tego celu przeznaczonym.

Zniknie wówczas niechęć i oziębłość, powstanie mocny kolektyw skonsolidowany w swej pracy i pewny w swych poczynaniach. Nawet najbardziej zagorzały nierób wciągnięty do kolektywu daje swój wkład do wspólnej pracy.

b.

Len.

Fot. Lesław Miller

Tydzień PCK i Służby Zdrowia

Wielki dzień jubilatów

Dnia 12 maja w sali teatralnej G. Dnia odbyła się uroczysta akademia w związku z zakończeniem tygodnia zdrowia oraz z okazji XV-lecia Służby Zdrowia i PCK na Dolnym Śląsku.

W prezydium akademii zasięli przedstawiciele Komitetu PZPR, ZSL, SD, Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, Radzieckiej Służby Zdrowia, aktywiści PCK i Służby Zdrowia.

Referat o osiągnięciach i zadaniach legnickiej służby zdrowia oraz PCK wygłosił pionier legnickiej służby zdrowia dr Janusz Kertyński.

Po referacie i przemówieniach powitalnych wręczono 39 pracownikom służby zdrowia odznaczenia ustanowione przez Związek Zawodowy za 25-letnią pracę w służbie

zdrowia. Odznaczenia 25-lecia otrzymali:

Walentyna Adamowicz, Blandyna Biernacka, Frieda Bursztyn, Zofia Czudek, Wanda Dobron, dr Mieczysław Engelberg, Benecjan Elsztein, Halina Fronckiewicz, dr Leon Gelewski, Aniela Głuchowska, Jadwiga Gibajło, Maria Halkiewicz, lek. dent. Stanisława Kalinowska, Rozalia Kamińska, Roman Kosmowski, Barbara Lewkowicz, Aniela Lewandowska, dr Jakub Mandelbaum, dr Izaak Nagler, mgr Bolesław Ostrowski, Eugeniusz Preffer, Elżbieta Rybaczek, Jan Romanow, Jadwiga Rzepecka, Wanda Raba, dr Stanisław Tuszewski, Jakub Trajger, lek. dent. Zofia Witkowska, Rubin Waisman, Katarzyna Wojtowicz, Maria Wojtowicz, Ma-

ria Witkowska, Maria Zawarzina i Piotr Zalep.

Ponadto Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przyznało 32 pracownikom służby zdrowia i aktywiście PCK Odznakę XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska.

Odznaczenia otrzymali:

Władysław Adamowicz, Mieczysław Bidziński, Agnieszka Boryczko, Tadeusz Cyborowski, dr Kazimiera Chojnacka, Zofia Ciolek, dr Aleksander Drucki, Maria Dziędziola, Wanda Dobrosz, dr Mieczysław Engelberg, Halina Fronckiewicz, dr Leon Gelewski, Zofia Jaszczuk, Roman Kosmowski, lek. dent. Stanisława Kalinowska, Zofia Karp, dr Janusz Kertyński, Maria Kluczek, Maria Kotowicz, dr Jakub Mandelbaum, Domicela Niedzielenko, Natalia Popławska, Jan Romanow, Zofia Roemer, Magdalena Rubczyńska, dr Józef Świrski, Janina Szumigaj, Janina Wilejto, Zygmunt Wojtyłko, Piotr Zalep, Gustaw Zelen, Emil Zablocki.

Na zakończenie uroczystości przewodniczący Prezydium MRN mgr Kazimierz Grygalski wręczył Szkole Asystentek Pielęgniarek sztandar ufundowany przez społeczeństwo legnickie.

To zaszczytne wyróżnienie szkoła otrzymała za całokształt pracy społecznej w krzewieniu idei czerwono-krzyżowej, za pełną ofiarnością pracę w społecznej służbie zdrowia.

Wszystkim odznaczonym, jak również Ośrodkowi Szkolenia Pielęgniarek składamy serdeczne gratulacje.

W. W.



Służba zdrowia w pochodzie manifestacyjnym.

Fot. — A. Wacławek



Rozmowy toczono są nawet w czasie przejazdu z jednego budynku do drugiego (zdjęcie górne). Zdjęcie dolne przedstawia moment przed wejściem do Domu Hutnika, gdzie odbył się wspólny obiad. Pierwszy z lewej I sekretarz Komitetu PZPR Miasta i Powiatu w Legnicy z-ca członka KC PZPR Antoni Czapliński w rozmowie z sekretarzem KC PZPR, I sekretarzem KW PZPR we Wrocławiu Władysławem Matwinem.



Przed wyjściem z Basenu Hutnika na drogich gości oczekiwali wszyscy pracownicy przybywający na nową zmianę oraz wielu legnickich przybyłych tu z miasta. Delegacja młodzieży zrzeszona w szeregach ZMS przygotowała wiązanki kwiatów, którymi wśród wiwatów i tradycyjnego „sto lat!” odprowadzono gości do samochodów.



Kiedy kawalkada samochodów ruszyła w dalszą drogę, tłumy obiegające szosy żegnali gości brawami i okrzykami na cześć partii i rządu.



To, że zdjęcia z powitania delegacji wykonane zostały przez nas w ciągu godziny i wręczone zostały w albumie towarzyszący Wiesławowi, zawdzięczamy również gościnności i pomocy pracowników laboratorium hut.

Zdjęcia: J. Datz i A. Wacławek

UWAGA INWALIDZI!

Podaje się do wiadomości, że Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy rozpoczął zapisy kandydatów na szkolenie inwalidów w Państwowych Zakładach Szkolenia Inwalidów w roku szkolnym 1960/61.

Prowadzone będą następujące działy szkolenia: Technikum Ekonomiczne — specjalność: handel, Szkoła Laborantów Medycznych, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Mechaniczna — specjalność: mechanik precyzyjny, mechanik maszyn biurowych, Zasadnicza Szkoła Zawodowa — specjalność: spawacz, Zasadnicza Szkoła Zawodowa — specjalność: ślusarz, Zasadnicza Szkoła Zawodowa — specjalność: rymsko-galanterijna, Zasadnicza Szkoła Zawodowa — specjalność: szewstwo, Zasadnicza Szkoła Zawodowa — specjalność: krawiectwo damskie, Zasadnicza Szkoła Zawodowa — specjalność: krawiectwo męskie, Zasadnicza Szkoła Zawodowa — specjalność: radiomontaż (telewizja), Technikum Ortopedyczne, Zasadnicza Szkoła Zawodowa — specjalność: krawiectwo damskie, Zasadnicza Szkoła Zawodowa — specjalność: krawiectwo męskie, Kurs Maszyn Leczniczych.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy, plac Słowiański 3, pokój Nr 9, parter.

Głową w szybę

W życiu często zdarzają się sytuacje, które potwierdzają słusność starej sentencji „głową muru nie przebijesz”.

Można jednak bardzo łatwo rozbić głową szybę. Filip Paschalis, zam. przy ul. Jaworzyńskiej, przechodząc około godziny 23 w niedzielę, uderzył głową o szybę drzwi wejściowych do sklepu MHD artykułami technicznymi.

Paschalisowi na szczęście nic się nie stało, ale 3 tysiące za szybką będzie musiał zapłacić.

Czy wlecie, że...

27 maja br. o godzinie 9-tej na stadionie RKS Dzierżar w Legnicy odbędzie się powiatowe eliminacje drużyn Terenowej Obrony Przeciwlotniczej. W eliminacjach wezmą udział nie tylko drużyny z terenu miasta i powiatu — Legnica, ale także z Złotoryi, Bolesławca, Jawora, Lubina Legnickiego, Strzemieszyc, Wolowa i Góry Ślaskiej.

Eliminacje TOPL są jedną z form, która pozwala na sprawdzenie poziomu i stanu przygotowania drużyn do akcji ratowniczej. Ale za-

Z zielonego sportu

W ramach coraz bardziej rozwijającej się współpracy pomiędzy dwoma powiatami dąbrowsko — tarnowski i legnickim — bawila ostatnio w Prochowicach drużyna piłkarska LKS Dąbrowa.

Mimo, iż goście przyjechali w nieco osłabionym składzie pokazali dobrą grę. Niedyspozycja strzałowa napastników gości oraz dość słaby rezerwowi bramkarz zdecydowały o przegranej ze spinającym się coraz lepiej w klasie B Garbarnią Prochowice 0:4.

Wkrótce — jak nas poinformowano w PKKF — wyjedzie do Dąbrowy Tarnowskiej reprezentacja naszego powiatu na spotkanie rewanżowe.

Rada Powiatowa LZS w ramach im. prez. 13-lecia zorganizowała wyścig kolarski na trasie Prochowice — Lu-

Sukces akrobatów szkoły nr 5 na mistrzostwach Polski

Akrobaci szkoły nr 5 odnieśli po ważnym sukcesie w ogólnopolskich mistrzostwach akrobatycznych młodzieży i juniorów, jakie odbyły się w Zielonej Górze. W punktacji zespołowej legniczanie zajęli pierwsze miejsce. W klasyfikacji indywidualnej w skoku akrobatycznym Bogdan Brzeski zajął pierwsze miejsce, czwarte Jan Przewoźnik a Teresa Paszkot szóste.

W ćwiczeniach zespołowych — pi. ramadach, płatkowych (pięciu zawodników) legniczanie zajęli czwarte miejsce.

Uzyskane wyniki stawiają młodych akrobatów w czołówce naszego województwa. Osiągnięte sukcesy w dużej mierze należy przypisać profesorowi wychowania fizycznego szkoły nr 5, Stanisławowi Stanowi.

W. WASZAK

bin Legnicki, (ze startem i metą w Prochowicach) Wyścig odbył się na dystansie 36 km i startowało w nim około 20 kolarzy. Zwyciężył Grzegorz Szumakowski w czasie 1 godz. 31 sek., drugie miejsce zajął Józef Dąbrowski w czasie gorszym od zwycięzcy o 3 sekundy. Jako trzeci linię mety przejechał Adam Szulcicki osiągając czas 1 godz. 45 sek.

„Garbarnia” Chojnow przegrała z „Piastem” 1:0

HKKS Piast po meczu z Garbarnią Chojnow nadal utrzymuje się na pozycji przodownika z przewagą jednego punktu nad Górnikiem Thorez. Wynik meczu ustalony został w pierwszej połowie spotkania z rzutu rożnego. Obie drużyny zagrały dość chaotycznie. Drużyna Piasta zwyciężyła całkiem zasłużenie. Jedno, na co należy zwrócić uwagę zawodnikom Piasta, to żeby grać z większym opanowaniem i mniej chaotycznie, a szansa na utrzymanie pozycji lidera jest w pełni realna.

Górniki Złotoryja zremisował ze Świtłem Jelenia Góra 1:1, a Polonia Środa Śląska przegrała z Pogonią Pieszyce 4:1.

W. W.

Imprezy XV-lecia

Wiosenne mistrzostwa Legnicy w lekkoatletyce zgromadziły na starcie zawodników z 7 szkół i klubu sportowego „Czarnych” z Wrocławia. Organizacja zawodów i sedziowanie stały na zadowalającym poziomie. Jednak bierność i zachowanie się niektórych nauczycieli w. nie licząc z postawą wychowawców młodzieży (targi o nagrody, poddawanie uczniów szkoły podstawowej do średniej itd.). W tym roku organizatorzy otrzymali z komitetu obchodu XV-lecia i Inspektoratu Oświaty poważne fundusze (3000 zł) na nagrody i lekkoatletów po raz pierwszy otrzymali na podium zwycięzców nagrody w postaci książek, wiecznych piór itd.

Niestety mistrzostwa wykazały, że niektóre szkoły mające sale gimnastyczne, lekkoatletyczne traktują zupełnie „na macoszemu” i w ogóle nie zgłosili się do mistrzostw (np. Tech. Samochodowe, Handlowe, Ekonomiczne, Szkoła Odzieżowa i Szkoła Plekaniarska). Niektóre drużyny szkolne wykazały b. słabe przygotowanie.

A oto ciekawsze wyniki mistrzostw: 60 m — 1. Pożarowski (L.P.) czas 9.0 sek.; 100 m. — Elżbieta Rusinek (LO-I) 14.2 sek.; 200 m. — M. Sychowicz (L.P.), czas 29.6 sek. Sztafeta 4x100 m. Lic. Ogólnokształc. — I, czas 38.2 sek. Skok w dal — Jolanta Sychowicz (L. Ped.) 5.22 m. Skok wzwyż — B. Kociolowicz (LO-I)

Działacze sportowi i zawodnicy wśród odznaczonych

Na wniosek Zarządu Podokręgu Piłki Nożnej w Legnicy, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przyznało zasłużonym działaczom sportu piłkarskiego, sędziom piłkarskim i zawodnikom odznaki XV-lecia wyzwolenia Dolnego Śląska.

A oto lista odznaczonych:

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO świadectwo z ukończenia 7-mej kl. szkoły podstawowej w Osiecznicy — Kliczków wydane na nazwisko LUŻYŃSKA FRANCISZKA. D-100

ZNALEZIONO psa wilka w PGR Ludwikowo. Maść — żółty, uszy szare. Właściciel proszony jest o odebranie psa. D-101

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez WKR w Legnicy na nazwisko FIDENICZ WIKTOR. D-102

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Łódź — Miasto II oraz legitymację Zw. Zawod. Hutników wydaną w Legnickiej Hucie Miedzi na nazwisko STANIKOWSKI TADEUSZ. Znalazca proszony jest o zwrot na adres: Legnica. Parkowa 9, m. 2. D-103

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 66 wydaną przez Szkołę Ćwiczeń w Legnicy oraz legitymację tramwajową na nazwisko DĄBOWICZ JANINA. D-104

Stanisław Woch, zam. w m. Złotoryi — PGR — odwołuje pominięcie Edwarda Dakaty o usiłowanie pokalenia krowy tłuczonym szkłem, i tegoż Dakatę przeprasza. D-105

Wiadomości sportowe

Wiadomości sportowe

Największa impreza młodzieżowa

5 czerwca odbędzie się w Legnicy doroczny festyn sportowo-rozrywkowy z bogatym programem. Między innymi odbędą się wyścigi dzieci na hulajnogach, rowerkach, trójkółkach, wyścigi w workach, z jajkiem, różne gry zręcznościowe. Dla młodzieży szkół podstawowych i średnich odbędzie się zgraj zgrajula z

wyborem miss i mister intelektu Legnicy, występy samorodnych talentów tanecznych, śpiewaczych i recytatorskich (od lat 3 do 19), mecz zapasniczy młodzieży i juniorów: Wrocław — Zakrzów — Legnica i — na zakończenie — tradycyjny mecz piłki nożnej Miejska Rada Narodowa — Powiatowa Rada Narodowa.

Protektorat nad imprezą objął przew. MRN mgr K. Gryglaszewski a organizatorzy TKKF „Sokół” i MKS „Ikar” zaprosili do współpracy szereg organizacji z KP ZMS i PTTK na czele. Przypominamy, że w tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych zwycięzcy konkursów otrzymają wartościowe nagrody ufundowane przez legnickie zakłady pracy z wyjązdem do Czechosłowacji włącznie. Mecz piłki nożnej zdecydowanie, czy dwukrotnie zdobywca pięknego kryształowego pucharu — drużyna MRN, zdobędzie go na własność, czy zgodnie z zapowiedzią PRN o puchar trzeba będzie walczyć jeszcze dwa lata!

Terminarz rozgrywek piłkarskich na dzień 22 maja

III Liga
Pafawag Wrocław
Dzierżar Legnica
BKS Bolesławiec

Klasa A
Garbarnia Chojnow
Górniki Thorez
Górniki Złotoryja
Polonia Śr. Śląska

Liga Juniorów
Czarni Legnica

Klasa B
Jaworzanka
Budowlani Oldrzychów
Garbarnia Chojnow
Dzierżar Legnica
Warta Raciborowice
Orzeł Wojcieszów

Uwaga: Gospodarze zawodów na

- Kabewiak Legnica
- Olimpia Kowary
- Lechia Dzierżonów

- Wióknarz Głuszyce
- Piast Legnica
- KBW Jelenia Góra
- Cukrownik Pszenno

- Górnik Thorez

- Garbarnia Prochowice
- Piast Złotoryja
- LZS Polkowice
- Zawisza Lublin Legnicki
- BKS Bolesławiec
- Odra Malczyce

Zwycięstwo nie przyszło łatwo

Niedzielny mecz Kabewiaka z Piastem Nowa Ruda był wielkim przeżyciem dla kibiców. Kabewiaci w pierwszej połowie zagraли niezwykle słabo. Atak nie mógł poradzić sobie z piłą i grał... jakby nie zależało mu na wygranej. Drużyna Piasta świetnie radziła sobie z przeciwnikiem i twardo przechodziła obronę Kabewiaka. Utrata bramki w pierwszej połowie stworzyła niebezpieczeństwo przegranej, tym bardziej, że po przerwie kabewiakom wyraźnie się nie klicilo.

Przełom nastąpił dopiero po uzyskaniu wyrównującej bramki strzału Wójtowicza.

Druga bramka padła z pięknego strzału Wójtowicza przedłużonego głową przez Kiciora. W obu wypadkach bramkarz Piasta nie miał nic do powiedzenia. Zwycięstwo Kabewiaka jest w pełni zasłużone.

W. W.

WKS „Kabewiak” kandydatem do I ligi

Po wysokim zwycięstwie strzelców, nad Wisłą Kraków, w ubiegłą niedzielę Kabewiaci wysoko pokonali Gwardię Opole różnicą 700 pkt.

Te dwa wspaniałe zwycięstwa strzelców Kabewiaka stawiają ich w czołówce najlepszych strzelców w Polsce i dają szansę awansu do I ligi.

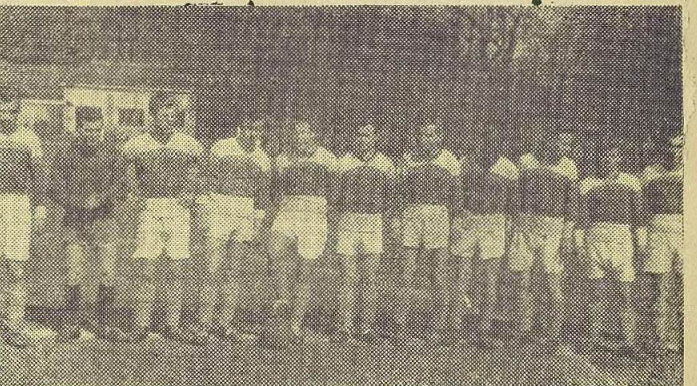
W. W.

Dzierżar nadal na końcowej pozycji z 2 punktami

W niedzielę Dzierżarze zaprzepaścili okazję uzyskania 2 punktów. Pierwsza połowa spotkania w całości należała do zawodników legnickich. Dzierżarze zagraли z pełną wolą zwycięstwa i Lechia musiała pomimo strzelania jednej bramki uznać lepszą grę Dzierżarza.

Druga połowa wyraźnie „zadrapała” Dzierżarza i zwycięstwo Lechii nie przyszło jej z większą trudnością. Wynik meczu 0:2.

W. W.



Na zdjęciu zawodnicy drugiej drużyny Dzierżarza, którzy w rozgrywkach mistrzowskich spisuują się o wiele lepiej od swych starszych kolegów z drużyny pierwszej.

Foto Tr.

INSPEKTORAT OŚWIATY

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ w Legnicy, plac Klasztorny 1

ogłasza przetarg

na remont kapitalny budynków szkolnych w Bartoszowie, Legnickim Polu, Pawłowicach, Budziszowie Wielkim.

Termin ukończenia robót remontowych — 15 sierpnia 1960 r. Oferty składać należy w tutejszym Inspektoracie do 5 czerwca br. Otwarcie ofert nastąpi 6 czerwca br. o godz. 10-tej.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Inspektorat zastrzega sobie wybór oferenta

R-9f

ZAWIADAMIAMY że

Legnickie Zakłady Przemysłu Terenowego

W LEGNICY

● PRZYSTĄPIŁY DO SKUPU SZCZAWIU.

Punkt skupu znajduje się przy ul. Sądowej nr 1 — tel. 25-03. Ceny skupu rynkowe. R-90

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW METALOWYCH

„MŁOT”

w Chojnowie, ul. Kościuszki nr 22

zatrudni natychmiast

INŻYNIERA — MECHANIKA

na stanowisku kierownika technicznego

Księgowego — z kwalifikacjami na stanowisku Głównego Księgowego

Warunki do omowienia na miejscu w Spółdzielni

R-92



Kina

PROGRAM BIEŻĄCY
BALTYK — 16-18.V. — „Szynel”
prod. radz. — od lat 16; 19-22.V. — „Santia” — prod. NRF — od lat 18.
KOLEJARZ — 16-22.V. — „Mój wujaszek” prod. franc. — od lat 12 (kolorowy).
KAMERA — 19-19.V. — „Pół fest sam na świecie” „Wrocław”
„Kropka wody”, „Historia jednej książki”.
21-22.V. — „Pogromczyń tygrysów” — film fab. prod. radz. — od lat 7.
OGNISKO — 16-22.V. — „Odette S-22” — prod. angielskiej — od lat 14.
PIAST — 16-22.V. — „Akt oskarżenia” — prod. USA — od lat 18.

PROGRAM NASTĘPNY
BALTYK — 23-25.V. — „Zbuntowana” — prod. angielskiej — od lat 14.
26-29.V. — „Niebieski ptak” — prod. włoskiej — od lat 18.
KOLEJARZ — 23-29.V. — „Córce” — prod. angielskiej — od lat 16.
KAMERA — 25-26.V. — „Poznajmy Góry”, „Wyprawa na wyspę Kosciuszki”, „Na harcerskim blasku”.
28-29.V. — „Cyran de Bergerac” prod. USA — od lat 12 (film fab.).
OGNISKO — 23-29.V. — „Wszystko o Ewie” — prod. USA — od lat 18.
PIAST — 25-29.V. — „Złoty Neapol” — prod. włoskiej — od lat 13.

Teatry

27. 28. 29.V.1960 r. — PAŃSTWOWY TEATR JELEŃOGÓRSKI — „Pierwszy dzień wolności” L. Kruczkowskiego. Teatr im. G. Dąbrowskiego. 28.30.
1-2.VI.1960 r. — PAŃSTWOWA OPERETA WROCŁAWSKA — „Clivia”. — Nico Dostal. Sala kina „Ognisko” godz. 17 i 20.

Dyżury aptek

21.V. — ul. Dziennikarska — tel. 815.
22.V. — ul. Powstańców — tel. 547.
23.V. — ul. Polna — tel. 854.
24.V. — ul. Matejki — tel. 371.
25.V. — ul. Dziennikarska — tel. 816.
26.V. — ul. Powstańców — tel. 547.
27.V. — ul. Polna — tel. 854.
28.V. — ul. Matejki — tel. 371.